

Domowe zwycięstwo sprzed dwóch tygodni z Napoli wydaje się dziś wypadkiem przy pracy. Giallorossi wrócili bowiem przed własną publicznością do ulubionych remisów. Zespół Rudiego Garcii zaledwie podzielił się punktami z bardzo słabą w nowym roku Atalantą i stracił jakże ważne dwa oczka w walce o drugie miejsce. Tym samym Giallorossi zrównali się punktami z Lazio, zamiast wyprzedzić lokalnego rywala. Zabrakło tradycyjnie pomysłów w grze ofensywnej, a jedyny gol padł z rzutu karnego. Im dalej w mecz, tym poczynania zespołu Garcii wyglądały coraz gorzej. Z takimi występami, wciąż trzeba uważać na czwarte w tabeli Napoli.

ROMA - ATALANTA 1-1 (1-1)

1-0 Totti 2' - kar.

1-1 Denis 23' - kar.

ROMA (4-2-3-1): De Sanctis - Torosidis (Doumbia 83'), Yanga-Mbiwa, Astori, Holebas - Paredes (Keita 57'), Nainggolan - Florenzi, Ljajic, Iturbe (Ibarbo 57') - Totti
Ławka: Skorupski, Lobont, Spolli, Calabresi, Cole, Balzaretti, Uçan, Pellegrini, Florenzi, Verde, Sanabria

ATALANTA (4-4-1-1): Sportiello - Benalouane, Stendardo, Masiello, Dramé - Estigarribia, Carmona, Baselli (Migliaccio 58'), Gomez - Emanuelson (Moralez 65') - Denis (Bianchi 81')
Ławka: Avramov, Frezzolini, Kessie, Zappacosta, Del Grosso, Grassi, Moralez, D'Alessandro, Rosseti

Żółte kartki: Baselli, Benalouane, Dramé, Migliaccio, Stendardo (Atalanta), Florenzi, Astori, Yanga-Mbiwa, Holebas (Roma)

Autor: abruzzi